

KS. PRZEMYSŁAW NOWAKOWSKI CM

## NIEDZIELA W LITURGICZNEJ TRADYCYJ KOŚCIOŁA WSCHODNIEGO

Chcąc przybliżyć sobie znaczenie i rozumienie niedzieli we wschodnim chrześcijaństwie trzeba sięgnąć przede wszystkim do pierwszego źródła i nośnika jego tradycji — do liturgii. Liturgia wschodnia, to oczywiście całe bogactwo, wielokrotnie bardzo różniących się od siebie obrządków. Z konieczności w naszym przedstawieniu ograniczymy się do najbardziej znanego i rozpowszechnionego obrządku bizantyjskiego.

W liturgii bizantyjskiej, która swój pełny rozwój osiągnęła w XIV wieku, przetrwał bardzo mocno wczesnochrześcijański wątek paschalny. W Chrystusie człowiek przechodzi z niewoli do wolności, z ciemności do światła, ze śmierci do życia. Zmartwychwstanie, przejście ze „starego” do „nowego” życia jest zasadniczym tematem większości obrzędów<sup>1</sup>. Dotyczy to *par excellence* wszystkich obrzędów liturgicznych związanych z niedzielą. Bizantyjska liturgia niedzieli, zakorzeniona w pierwszych wiekach Kościoła, pozwala stwierdzić, że to nie jakieś inne wydarzenie, czy okoliczność, ale przede wszystkim zmartwychwstanie Chrystusa było pierwszym motywem ustanowienia niedzieli świątecznym dniem chrześcijan. Niedziela to dzień, w którym Pan zmartwychwstał i ukazał się swoim uczniom. Zmartwychwstanie i, szerzej, całe misterium paschy Chrystusa, będące szczytem całego dzieła odkupienia człowieka, zawiera w sobie i streszcza wszystkie inne wydarzenia zbawcze. Dlatego też niedziela będzie równocześnie dniem, w którym Pan zesłał na apostołów Ducha Świętego, a także dniem przyszłego przyjścia Pana. Wszystkie określenia niedzieli znane z kart Nowego Testamentu i pism Ojców Kościoła nawiązują do wydarzenia paschalnego: „pierwszy dzień po szabacie”, „dzień Pana” (*kyriake hemera*), „ósmo dzień”, „dzień słońca i światła”, „dzień, w którym Bóg stworzył świat”, „dzień nowego stworzenia”, to wszystko ostatecznie dzień zmartwychwstania<sup>2</sup>. Taką nazwę niedzieli zachował do dzisiaj język rosyjski (*woskresienije* = zmartwychwstanie = niedziela). Niedziela jest więc przede wszystkim cotygodniowym świętem zmartwychwstania, cotygodniową Wielkanocą<sup>3</sup>.

W tradycji wczesnochrześcijańskiej świętowanie niedzieli obejmowało od samego początku celebrację Eucharystii, a na przełomie III i IV wieku także modlitwę wieczorną Kościoła — nieszpory. Najstarszą częścią tego oficjum było

<sup>1</sup> J. Meyendorff, *Teologia bizantyjska*, Warszawa 1984, s. 155–156.

<sup>2</sup> *L'Anno Liturgico: storia, teologia, celebrazione. Anàmnēsis*, t. VI, Genova 1988, s. 71–80; B. Nadolski, *Liturgika. Liturgia i czas*, t. II, Poznań 1991, s. 34–52.

<sup>3</sup> A. Baumstark, *Festbrevier und Kirchenjahr der syrischen Jakobiten*, Paderborn 1910, s. 266.

czuwanie modlitewne. Ta praktyka rozpowszechniła się głównie na Wschodzie, znajdujemy ją w Jerozolimie już w IV wieku. Rzym natomiast nie znał takiej wigilii modlitewnej z wyjątkiem Wigilii Paschalnej, Zesłania Ducha Świętego i dni kwartalnych<sup>4</sup>. Podkreślając bardzo mocno paschalny charakter każdej niedzieli Kościoł Wschodni w swojej liturgii zachowuje nadal te dwa elementy: wigilię modlitewną w sobotę wieczorem (lub w nocy) i niedzielną Eucharystię. Ojciec Aleksander Mień (†1990) tak oto rozpoczyna swój opis sobotniego wieczoru w świątyni:

Dla człowieka, który w przededniu niedzielnej Liturgii pragnie przygotować się do niej za pośrednictwem modlitwy, drzwi świątyni stoją otworem. Minał pracowity tydzień, z wszystkimi jego radościami i smutkami, przyszła pora refleksji, spojrzenia wstecz, skupienia myśli przed obliczem Bożym, pora kontemplacji i modlitwy<sup>5</sup>.

Dla pobożnego chrześcijanina wschodniego niedziela rozpoczyna się już w sobotę wieczór udziałem we wspólnym liturgicznym czuwaniu Kościoła. Dla wielu wiernych prawosławnych, zwłaszcza Cerkwi rosyjskiej, ta wigilia wprowadzająca Kościół w atmosferę paschy, ma znaczenie równie ważne jak niedzielna Msza św. Śpiewy liturgii sobotniej, przeważnie powtarzające się co tydzień, są znane ogółowi wiernych. Każdy chrześcijanin uczestniczący w modlitwie wie, że na końcu tygodnia pracy będzie mógł na sposób modlitewny, śpiewając na chwałę zmartwychwstania Chrystusa, przeżywać całkowite i ostateczne zwycięstwo życia nad całą potęgą śmierci<sup>6</sup>.

W kościołach parafialnych wigilia modlitewna może zostać rozdzielona i w takim wypadku w sobotę wieczór celebrytuje się tylko nieszpory, a całą resztę w niedzielę rano przed Eucharystią. Odmienny zwyczaj ukształtował się w Rosji, gdzie wigilia zachowała się w całości pod nazwą „całonocne czuwanie” (*wsienoszcznoje bdienie*). To oficjum składa się z nieszporów, jutrzni oraz pierwszej godziny dnia<sup>7</sup>. Chociaż odprawia się je w sobotę wieczorem i jego długość nie przekracza zwykle dwóch godzin, zachowuje jednak ono model pełnego czuwania od świtu do zmierzchu. Naśladując niezmienną strukturę wzorców monastycznych nieszpory i jutrznia wybierają odpowiednie teksty Pisma św., by nadejście nocy połączyć z upadkiem człowieka i oddzieleniem od Boga, a wschód słońca z nadejściem Chrystusa jako „prawdziwego światła”<sup>8</sup>.

Nieszpory mają za zadanie ukazać dawną sytuację człowieka oczekującego na zbawienie i dlatego zawierają tylko jedno czytanie ze Starego Testamentu. Ewangelia zmartwychwstania odczytywana jest natomiast podczas jutrzni, poprzedzona sugestywną iluminacją całej cerkwi, symbolizującą nadejście poranka. Po odśpiewaniu psalmów (Ps 104 wychwalający stworzenie, Ps 1 pochwalający prawe życie,

<sup>4</sup> B. Nadolski, *dz. cyt.*, s. 37–38.

<sup>5</sup> A. Mień, *Sakrament, Słowoń Obrzęd*, Łuków 1992, s. 42.

<sup>6</sup> I. H. Dalmais, *Le dimanche dans la liturgie byzantine*, LMD 46(1956), s. 61.

<sup>7</sup> R. Taft, *La liturgia delle ore in Oriente e in Occidente*, Milano 1988, s. 366–367.

<sup>8</sup> J. Meyendorff, *dz. cyt.*, s. 155–156.

Ps 141 wyrażający tęsknotę człowieka za Bogiem) przeplatanych *ekteniami* (litanijne modlitwy wiernych), następuje okadzenie całej cerkwi i wykonywane są *stichiry*, czyli krótkie hymny zmieniające się cyklicznie (w okresie zwykłym według ośmiu tonów składających się na tzw. *oktoich*), ale podejmujące zawsze tematykę związaną ze zmartwychwstaniem, niezależnie od okresu roku kościelnego, w którym wypada dana niedziela. W ten sposób pascha — „święto królewskie i pani wszystkich świąt, święto świąt” (św. Jan Damasceński) — staje w centrum roku liturgicznego i przenika go, a każda niedziela może być rzeczywiście „tygodniową wielkanocą”<sup>9</sup> Oto jak niektóre wersety pochodzące dla przykładu z trzeciego tonu niedzielnego nawiązują do misterium światła przenikającego całe stworzenie, które w pełni objawiło się w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa:

Twoje zmartwychwstanie rozświetliło wszechświat, o Panie, i raj został na nowo otwarty; całe stworzenie, sławiąc Cię, ofiaruje Ci hymn chwały bez końca.

My, którzy niegodnie znajdujemy się w twoim czystym domu, intonujemy hymn wieczorny, wołając z głębi serca: O Chryste, nasz Boże, który oświeciłeś świat twoim zmartwychwstaniem, wyzwól swój lud od nieprzyjaciół, Ty, który jesteś przyjacielem człowieka.

O Chryste, który zaćmiłeś słońce swoją męką i wypełniłeś wszechświat światłem przez swoje zmartwychwstanie, przyjmij nasz wieczorny hymn chwały, przyjacielu człowieka.

Twoje zmartwychwstanie, dawca życia, o Panie, oświeciło cały świat i twoje stworzenie, które było zepsute, zostało odnowione. Dlatego wyzwoleni z winy Adama, wołamy: Panie Wszechmogący, chwała Tobie!<sup>10</sup>

W czasie śpiewania końcowego wersetu (ku czci Bogurodzicy i tajemnicy wcielenia) ma miejsce ceremonia wejścia (*wchod*). Obrzęd ten pochodzi z Jerozolimy i wiąże się ze zwyczajami bazyliki Grobu Pańskiego. Kapłan wychodzi północnymi drzwiami z prezbiterium poprzedzony przez akolitę niosącego świecę, błogosławi wiernych i kieruje się w stronę ołtarza. Wtedy rozbrzmiewa pieśń wieczorna ku czci Chrystusa (*Phos hilaron, Swietie tichij*), jeden z najstarszych hymnów chrześcijańskich, wykonywany już powszechnie w IV wieku:

Cicha światłości, świętej chwały,  
Nieśmiertelnego Ojca Niebieskiego,  
Świętego błogosławionego,  
Jezu Chryste!

Przyszedszy na zachód słońca  
I ujrzawszy zorzę wieczorną,  
Wysławiamy Ojca, Syna i Świętego Ducha, Boga.

Godzien jesteś przez wszystkie czasy  
Być wysławianym głosami pobożnymi,  
Synu Boży,  
Który żywot dajesz całemu światu  
I dlatego świat ten głosi Twoją chwałę!<sup>11</sup>

<sup>9</sup> E. Morini, *La Chiesa Ortodossa. Storia – Disciplina – Culto*, Bologna 1996, s. 284–285, por. M. Donadeo, *L'anno liturgico bizantino*, Brescia 1991, s. 27–35.

<sup>10</sup> Cyt. za R. Taft, *dz. cyt.*, s. 368.

<sup>11</sup> Tekst polski cyt. za A. Mień, *dz. cyt.*, s. 33; por. *Molitwiennik*, Bruxelles 1980, s. 106; *Proseuchetarion. Manuale di preghiere*, Palermo 1959, s. 142–143.

Podczas całonocnego czuwania temat światła ma symbolicznie wyrazić misterium niedzieli — paschy Chrystusa i związanych z nią sakramentów Chrztu (zwanego w Kościele starożytnym *photismos* czyli oświecenie) i Eucharystii<sup>12</sup>. Na rozpoczęcie jutrzni, która według zwyczaju rosyjskiego ma miejsce bezpośrednio po niesporach, gaszone są w cerkwi wszystkie światła, aby półmrok nie tylko sprzyjał modlitewnemu skupieniu, ale wyrażał oczekiwanie na zmartwychwstanie. Śpiewane są trzy psalmy (Ps 134, Ps 135, Ps 118) na pamiątkę trzech dni spędzonych przez Chrystusa w grobie. Cała cerkiew zostaje okadzona, co przypominać ma drogocenne olejki, które kobiety przyniosły do grobu, aby namaścić ciało Pana. Psalmy przeplatane są hymnicznymi refrenami (*tropariony*) powtarzającymi się w każdą niedzielę. Są to teksty odnoszące się do owych ewangelicznych kobiet przy grobie, zwanych w tradycji wschodniej *myrofory* — *mironosicy* (niosące mirrę):

Lśniący w grobie anioł zwrócił się do myrofor mówiąc:  
Dlaczego mieszacie razem z mirrą łzy współczucia?  
Zobaczcie grób i zrozumcie: Zbawiciel zmartwychwstał z grobu.

Wczesnym rankiem myrofory spieszyły płacząc do twojego grobu,  
ale anioł ukazał im się i powiedział: Żałoba skończona, nie płaczcie,  
głoście apostołom zmartwychwstanie!<sup>13</sup>

Podczas tych śpiewów otwierają się carskie wrota i zostają zapalone wszystkie światła i świece w kościele. Następuje uroczyste czytanie jednej spośród 11 perykop ewangelicznych o zmartwychwstaniu w rycie bizantyjskim, które opisują spotkania Zmartwychwstałego z uczniami (tradycja ormiańska ogranicza się do 4 perykop o wizycie niewiast przy grobie). Lektura Ewangelii zmartwychwstania pochodzi ze starożytnej tradycji Kościoła Jerozolimskiego, która posłużyła jako model większości liturgii niedzielnych na Wschodzie<sup>14</sup>. Po Ewangelii chór wykonuje kolejną starożytną pieśń, hymn (*troparion*) zmartwychwstania, pochodzenia jerozolimskiego, który stanowi moment kulminacyjny całego oficjum. Ten san hymn odmawia diakon podczas niedzielnej liturgii eucharystycznej po zakończonej Komunii świętej:

Zobaczywszy Zmartwychwstanie Chrystusa,  
pokłońmy się jednemu bezgrzesznemu Panu,  
Jezusowi Chrystusowi.  
Krzyżowi Twemu kłaniamy się Władco  
i święte Zmartwychwstanie Twoje opiewamy i sławimy (...)  
Przyjdźcie wszyscy wierni,  
pokłońmy się świętemu Zmartwychwstaniu Chrystusa,  
gdyż z Jego Krzyżem nadeszła radość dla całego świata.  
Zawsze wielbiąc Pana, opiewamy Jego Zmartwychwstanie,  
albowiem znosząc cierpliwie ukrzyżowanie,  
Chrystus zwyciężył śmierć (...)<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> R. Taft, *dz. cyt.*, s. 370–371.

<sup>13</sup> *Molitwiennik*, s. 112–113.

<sup>14</sup> I. H. Dalmais, *art. cyt.*, s. 63–64.

<sup>15</sup> Jan Chryzostom, *Wybór pism*, w: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, t. XIII, Warszawa 1974, s. 116.

Całonocne czuwanie kończy się odśpiewaniem kanonu jutrzni. Kanon ten składa się z dziewięciu pieśni wzorowanych na kantykach biblijnych. Ich pierwsze strofy są regularnie poświęcone celebrowaniu zmartwychwstania. I. H. Dalmais, pisząc o niedzieli w liturgii bizantyjskiej, zwraca uwagę czytelników na fakt, że wspólnota chrześcijańska, która każdego tygodnia uczestniczy w takiej kontemplacji Chrystusa zmartwychwstałego nie może nie być przeniknięta i ukształtowana przez tę wielką tajemnicę wiary<sup>16</sup>.

Liturgia całonocnego czuwania dobrze przygotowuje wiernych do przeżycia Eucharystii, niekwestionowanego centrum chrześcijańskiej niedzieli. Udział w Eucharystii jest bowiem udziałem w całym misterium paschy Chrystusa, w Jego śmierci, zmartwychwstaniu i tajemnicy zesłania Ducha Świętego. Wiara w prawdziwą obecność Chrystusa w Eucharystii jest równocześnie wiarą w Jego zmartwychwstanie<sup>17</sup>. Cała liturgia eucharystyczna, będąca dla Wschodu nie tylko pamiątką Ostatniej Wieczerzy, ale wszystkich posiłków zmartwychwstałego Jezusa z uczniami, jest sprawowana w klimacie zmartwychwstania. Dla ilustracji niech wystarczy ukazanie dwóch momentów. Podczas „małego wejścia”, gdy kapłan kładzie ewangeliarz na ołtarzu, po odśpiewaniu błogosławieństw, chór wykonuje werset:

Pospieszajcie, pokłon oddajmy i padnijmy na twarz przed Chrystusem;  
O zmartwychwstały Synu Boży, zbaw nas, śpiewających tobie: Alleluja<sup>18</sup>.

Podobnie końcowe błogosławieństwo rozpoczyna zwróceniem się do Chrystusa zmartwychwstałego:

Zmartwychwstały Chrystus, prawdziwy nasz Bóg, (...)  
niech się zmiłuje nad nami i zbawi nas,  
jako dobry i ludzkość miłujący<sup>19</sup>

Powyższe przykłady zaczerpnięte z bogatej liturgii niedzielnej pozwalają na stwierdzenie, że niedziela w tradycji bizantyjskiej jest dniem szczególnej adoracji Chrystusa zmartwychwstałego. Nie oznacza to oczywiście tylko powrotu w przeszłość, bo zmartwychwstanie jest wydarzeniem ponadczasowym i wciąż uobecnianym, które ma stać się dla współczesnych wierzących sakramentem przemieniającym ich życie i kierującym ku ostatecznemu zmartwychwstaniu. Św. Augustyn określi samą niedzielę jako „sakrament paschy”<sup>20</sup>. W tym znaczeniu niedziela to święto owoców misterium paschalnego i przez to zawiera w sobie wszystkie tajemnice Chrystusa i całe nowe życie w Chrystusie. Niedziela, to dzień Boga z nami, dzień naszego zbawienia, dzień Królestwa Bożego, które się przybliżyło, a kiedyś ogarnie wszystko, w które już dziś wprowadza wiernych liturgia Kościoła. Chrześ-

<sup>16</sup> I. H. Dalmais, *art. cyt.*, s. 65.

<sup>17</sup> W. Hryniewicz OMI, *Misterium Eucharystii w świetle teologii prawosławnej*, AK 448(1983), s. 375–376; Tenże, *Nasza Pascha z Chrystusem*, Lublin 1987, s. 42–44.

<sup>18</sup> Jan Chryzostom, *dz. cyt.* s. 66.

<sup>19</sup> *Tamże*, s. 120–121.

<sup>20</sup> *Cyt za Nuovo Dizionario di Liturgia*, D. Sartore, A. M. Triacca (red.), Torino 1988, s. 359–360.

cijanie Wschodu idą więc w niedzielę do świątyni z radością, a nie pod przymusem prawa, idą do świątyni, by spotkać Boga, przeżyć zmartwychwstanie i dotknięcie Ducha Świętego, znaleźć się przez chwilę w niebie. Tak widzi udział w liturgii jeden z wybitnych teologów wschodnich P. Evdokimov:

W przeżyciu liturgicznym nie tyle chodzi o udoskonalenie siebie, co o znalezienie się twarzą w twarz wobec światła Bożego (...).

Nie należy stale wpatrywać się w swą nędzę, stale myśleć o swych grzechach, ale w Dniu Pańskim, który jest przecież dniem łaski, wyprostować się na kilka chwil, napełnić się czystą i promienną radością<sup>21</sup>.

Tak rozumiana i przeżywana niedziela wymyka się już z naturalnego porządku czasu ziemskiego i będąc dniem Pana, dniem należącym do Boga, zaczyna należeć do wieczności.

---

<sup>21</sup> P. Evdokimov, *Prawosławie*, Warszawa 1986, s. 336.